

VBS, Uzależnienia

Właśnie czujesz zapach dobrze Ci znany
Jak idziesz po jakieś leki do apteki czujesz taki sam
Jesteś w rozsypce, ale nie bój żaby
Odpal sobie muzykę, w końcu robisz to pierwszy raz
Każdy dzień bez tego był zmarnowany
Chcesz sobie udowodnić, nie brak Ci odwagi
Boisz się o swoje serce, które bije prędkiej
Stuknij kartami i wal
Co jest, inaczej se wyobrażałeś?
Tylko piecze Cię nos
Czujesz ten gorzki smak
Po chwili zjadasz kolejną porcję
Bo tamta nic ci nie dała w sumie, WTF?
Skutków brak, tylko ból coraz większy
Czujesz powoli jak wywala Cię z podeszwy
Muzyka którą puściłeś ma więcej głębi
A świat nagle stał się jaśniejszy, man
W ogóle chce Ci się gadać
Masz ochotę do dyskusji na tematy najdziwniejsze
Odrabiasz to co Ci zadała baba z matmy
Bo nagle zaczynasz tu liczyć na więcej
Potem piszesz do zioma, złapać jak najprędzej chcesz
Biegać, grać, pływać, jeździć na desce
Wszystko wydaje się piękniejsze
Nagle 4 zajawy na jedno miejsce
Kilka wskazówek, do przodu w to miejsce
Czujesz dreszcze, zimno i drżące ręce
Ktoś do Ciebie mówi, ale nikogo nie widać
Ale pamiętasz tu tylko to co było piękne
Obrzydza cię ten pot farmaceuty
Słyszysz głosy ale nikogo nie widać
Wcześniej czułeś się niewinny, lepszy
Brawo, teraz będziesz robił to przez resztę życia

Wciąż, próbujemy nowych rzeczy
Wyrzucamy wyrzuty sumienia
Wciąż, bierzemy na swoje barki coraz to nowe uzależnienia
Wciąż, próbujemy nowych rzeczy
I od wieków tu nic się nie zmienia
Wciąż, przygarniamy do siebie coraz to nowe uzależnienia
/2x

Właśnie, czujesz zapach dobrze ci znany
Perfumy swojej damy biją cię o nozdrza
Zapalacie lampkę, zasłaniać okna
Ty kładziesz jej rękę na biodra
Jesteś już taki ziom poukładany
Tyle miłości jest w was
Dawaj odpalaj muzykę i zaraz przeżyjesz
Swoją kolejny pierwszy raz
Co jest, inaczej myślałeś o tym wcześniej?
Ona patrzy na ciebie jakbyś ją irytował
Ty przy niej słabo wypadasz, już ziomek tak nie chcesz
Starasz się jej przypodobać,
I nagle muzyka cichnie
Słyszysz jej oddech, jęki, krzyk, hymn uniesienia
Nie sądziłeś w marzeniach, to stało się teraz
Ty, ona, grzech i plama nasienia
Potem wyrzuty sumienia macie jak leżycie obok tak sobie
Co jeśli jakimś Bożym cudem
Po środku was będzie leżał mały człowiek
Przecież to koleżanka z Insta
Jak wychodzi obiecujesz że napiszesz
Ta, i tak każdej kolejnej

Tak będziesz właśnie to przeżywał całe życie

To uzależnia

Wciąż, próbujemy nowych rzeczy
Wyrzucamy wyrzuty sumienia
Wciąż, bierzemy na swoje barki coraz to nowe uzależnienia
Wciąż, próbujemy nowych rzeczy
I od wieków tu nic się nie zmienia
Wciąż, przygarniamy do siebie coraz to nowe uzależnienia
/2x

Próbujemy nowych rzeczy
Wyrzucamy wyrzuty sumienia
Bierzemy na swoje barki coraz to nowe uzależnienia
Próbujemy nowych rzeczy
I od wieków tu nic się nie zmienia
Przygarniamy do siebie coraz to nowe uzależnienia